

Korwin-Mikke walczy w sądzie o kongres Konfederacji

17 sierpnia 2024

Nie ustaje spór, jaki powstał w Konfederacji wokół niezorganizowanego w statutowym terminie Kongresu. Janusz Korwin-Mikke złożył wniosek do sądu o ustanowienie kuratora, który taki Kongres by zorganizował, a politycy ugrupowania twierdzą, że prezes partii KORWiN źle interpretuje przepisy.

Przypomnijmy, że „Rzeczpospolita” poinformowała, iż do sądu trafiły pisma wskazujące, że w Konfederacji władzę powinien przejąć kurator. To skutek niezwołania w statutowym terminie kongresu partii. Wniosek o ustanowienie kuratora dla Konfederacji złożył Janusz Korwin-Mikke.

Konfederacja, która 25 lipca obchodziła piątą rocznicę wpisania do ewidencji partii politycznych przez Sąd Okręgowy w Warszawie, powinna do tego dnia zorganizować swój pierwszy kongres. Statut partii głosi bowiem, że „kongres zwołuje rada liderów co najmniej raz na pięć lat”.

W środę 14 sierpnia odbyła się konferencja prasowa partii KORWiN, podczas której nestor wolnościowców przekonywał, że „od 26 lipca władze partii są nielegalne”. „Zwróciłem się do sądu, żeby po prostu mianował kuratora, który po prostu zwoła Kongres, bo władze już nie mogą zwołać Kongresu, bo są nielegalne. W związku z czym sąd musi to uregulować, mianuje kuratora, kurator zwoła Kongres i wszystko już ruszy normalnie” – podkreślił Korwin-Mikke.

Do sprawy w rozmowie z „Interią” odnieśli się politycy Konfederacji. W większości są to jednak wypowiedzi anonimowe. „Informacja o tym, że powinniśmy zwołać kongres, to zwykła opinia, która nie ma najmniejszego potwierdzenia w statucie. Komuś najwyraźniej pomyliły się przepisy przejściowe z ogólnymi” – uważa „znany polityk Konfederacji”.

„W przepisach końcowych jest informacja, że w przypadku władz tymczasowych, które obecnie rządzą w Konfederacji, pozostawiono im możliwość decyzji [organizacji kongresu]” – twierdzi poseł Michał Wawer. Wcześniej narodowiec twierdził, że przyczyna niezwołania kongresu „jest oczywista”. „Jesteśmy w samym środku cyklu wyborczego, przygotowujemy się do kolejnej, bardzo poważnej kampanii wyborczej” – podkreślił. Jak dodał, w żadnej z partii nie jest to właściwy moment na to, aby zmieniać wewnętrzne władze, a Konfederacja kongres zwoła, ale „we właściwym na to czasie”.

„Póki był we władzach, był zadowolony. Kiedy go nie ma, jest niezadowolony” – mówi kolejny anonimowy rozmówca. „Korwin-Mikke już nic nie namiesza, bo jego autorytet jest równy zeru. Zapytajcie go lepiej, dlaczego sam nie próbował zwołać kongresu, kiedy należał jeszcze do Rady Liderów” – dodaje.

13 sierpnia do sprawy w Radio Zet odniósł się wicemarszałek Krzysztof Bosak. Poseł Ruchu Narodowego wyraźnie bagatelizuje problem. Bosak podkreślił, że do Kongresu dojdzie, „kiedy będzie potrzebny”. „Możemy jeszcze raz wybrać dokładnie takie same władze, jak mamy teraz i ci, którzy chcą, żeby ten kongres zrobić, myślę, że się obejdą smakiem, bo myślą, że to coś zmieni” – powiedział.

Na podstawie: Interia.pl

Źródło: NCzas.info